

# PRZEGLĄD TYGODNIA

Historia nawierzchni ulicy Ogrodowej w Brańsku. Święto patrona harcerzy i uroczystość przy pomniku 500-lecia miasta, sukces piłkarzy Pioniera Brańsk oraz zorza poranna – to znajdzie czytelnik w najnowszym Przeglądzie Tygodnia.

## Krótką historią nawierzchni małej brańskiej uliczki.

Trwa obecnie remont ulicy Ogrodowej – szczególnie mi bliskiej z powodów rodzinnych. Chwilami ulica ta przypomina siebie z czasów sprzed położenia na niej bruku. Wtedy jeszcze mało kto nazywał ją Ogrodową, mówiono o niej wtedy „ułeczka”. Ciekawe czy ktoś jeszcze tę nazwę pamięta. Ulica ta w swojej historii miała już różne nawierzchnie. Pierwotnie teren ten stanowił podmiejskie błonia, na których rozbijała się zapewne szlachta zjeżdżając na brańskie sejmiki. Ślady tych spotkań można odnaleźć w ziemi. Liczne paleniska, zwierzęce kości pozostałe po posiłkach czy fragmenty potłuczonej ceramiki łatwo odnaleźć w głębi tej ziemi.

Pierwotnie ulica była drogą gruntową, później została wybrukowana. Materiał do bruku zbierano w czynie społecznym – a może nawet w formie pewnego przymusu, kiedyś nazywanego szarwarkiem.

Ulicę wybrukowano około 1960 roku. W latach 90-tych, przeprowadzono tu prace wodno-kanalizacyjne. Bruk zdjęto. Podobny los spotkał i większość innych brukowanych ulic: Jana Pawła II, Mickiewicza, Boćkowska. Co ciekawe sprawa bruku podzieliła wtedy miesz-

kańców Brańska a jego losy do tej pory są do tej pory dla wielu mieszkańców niewyjaśnioną aferą. Klimat tych sporów odnaleźć można w artykułach z Kuriera Podlaskiego i Gazety Współczesnej z 2008 roku:



<http://bit.ly/41D7TPI>



<http://bit.ly/3V2CXFS>

Po bruku Ogrodowa wróciła na wiele lat do statusu drogi gruntowej, by w końcu otrzymać trylinkową nawierzchnię. Trylinka – o ile pamięć mnie nie myli pochodziła z kolei z ulicy Rynek. I prawdę mówiąc ta nawierzchnia mogłaby tam pozostać, gdyż jest to materiał dość solidny, nawet jeśli uznamy go za archaiczny, ale cóż – skoro miasto dostało kasę, to czemu nie – korzystajmy i remontujmy. Nie będę się przecież czepiał o sam ten fakt.

Zauważyć muszę jednak, że ulica się zwęża. Poszerza się za to chodnik. Nie było by w tym nic złego, gdyby nie to, że coraz trudniej będzie się na ulicy wyminąć samochodom a i sama jezdni-

wyduje się też przybliżyć nieco do posesji leżących po stronie, które chodnika nie mają.

Podobnie zwężona – za poprzedniej władzy – została ul. Sportowa na skrzyżowaniu z ul. Sielską i choć nie jest to szczególnie uciążliwe miejsce pod względem ruchu, to należy zadać sobie pytanie – czy nie dało się zrobić tego inaczej? Podobne pytania będą się pojawiać na ul. Ogrodowej i naprawdę – to nie jest tylko zdanie „tych czepialskich Korzeniewskich”, ale również i innych mieszkańców ulicy, którzy niekoniecznie chcą głośno na ten temat mówić. Jak to mówią – lepsze wrogiem dobrego. Zobaczymy jak będzie się sprawa kolejna nawierzchnia. Oby służyła dobrze. A sama Ogrodowa wiedzie chyba prym wśród miejskich ulic w kategorii jej przeobrażeń.

Przy okazji wspomnę o najbardziej kuriozalnej brańskiej ulicy, a więc Witosa – ta straciła ciągłość, ponieważ fragment uczęszczanej wcześniej jezdni jest własnością prywatną. Poprzednia władza nie potrafiła poradzić sobie z tym problemem. Obecna również nic z tym nie zrobiła.

Można by pokusić się o nadanie osobnej nazwy krótszemu fragmentowi. Dla przeciwwagi do patrona Wincentego Witosa można by tam stworzyć ul. Sanacji – chyba pierwszą taką w Polsce. W mieście, w którym PiS ma tak silną pozycję taka nazwa wydaje się bardzo kusząca. Druga propozycja to ul. Porozumienia Brańskiego – jako ukłon i zachętę do przyszłych pokoleń Brańsz-

## **Ktoś wreszcie odwiedził pomnik 500-lecia miasta!**

Nie tak dawno na profilu Brańsk Non Stop Kamil Pietraszko Kamil zamieścił felieton o tym, jak to przy brańskim pomniku 500-lecia od lat nic się nie dzieje. 22.04.2023 wreszcie się to zmieniło, na razie jednorazowo, ale dość znacząco – wszystko dzięki harcerzom z powiatu, którzy tego dnia świętowali dzień swojego patrona, czyli św. Jerzego. Przy pomniku harcerze złożyli kwiaty, mój tata Mieczysław – od lata związany z harcerstwem, opowiedział trochę o historii Brańska, a przemawiali także m.in. Burmistrz Brańska – pan Eugeniusz Koczewski, przewodniczący Rady Miasta Brańsk – pan Edward Bolesta i wicewójt Gminy Brańsk – Pani Monika Falkowska, którzy skorzystali z zaproszenia drużynowej pwd. Lucyny Oleksiewicz.

Warta odnotowania była też obecność Pana Zbigniewa Szczepniaka – byłego Naczelnika Urzędu Miasta i Gminy Brańsk. Także wieloletniego działacza harcerstwa.

Zgromadzeni modlili się zarówno w kościele jak i w cerkwi. Elementem obchodów była też gra terenowo – historyczna, w czasie której uczestnicy mogli zapoznać się z ważnymi dla Brańska i jego historii miejscami.

Podsumowując – tak powinna wyglądać wzorcowa uroczystość, czyli bez podziałów politycznych czy wyznaniowych i z zachowaniem pamięci historycznej, a żaden inny pomnik w Brańsku nie mówi tyle o jego historii co pomnik 500-lecia.

## **Pionier liderem ligi i z dużą dotacją... ale co z innymi dyscyplinami!?**

Piłkarze Pioniera Brańsk pokonali na wyjeździe Iskrę Narew 4:1 i dzięki temu wskoczyli na fotel lidera grupy III podlaskiej A klasy w piłkę nożną. Oby już z niego nie schodzili i awansowali wreszcie do okręgówki.

Klub może też pochwalić się otrzymaniem dotacji Zarządu Województwa Podlaskiego w wysokości 60-tys PLN. Wydarzenie to miało miejsce 21 kwietnia 2023 r.

Parę dni wcześniej do szatni klubu trafił „wypasiony” telewizor od sponsorów (w tym i ode mnie), na którym zawodnicy z trenerem mają przeprowadzać analizy taktyczne.

Kwiecień okazał się więc bardzo udanym miesiącem dla klubu. Tak trzymać.

Nie byłbym sobą, gdybym i w tym miejscu nie zdobył się na pewne przemyślenia. Jak pokazuje doświadczenie, zorganizowana forma, tutaj klub sportowy daje szansę na pozyskiwanie środków z różnych źródeł – sponsorzy, urzędy, instytucje. Dlaczego miałyby to dotyczyć tylko piłki nożnej? Czy w Brańsku nie można by tworzyć szans na rozwój w innych dziedzinach – niech za przykład posłuży SPR Nowe Piekuty, o którym napisze za chwilę. Lekka atletyka, sporty siłowe, sporty walki, inne sporty drużynowe to szansa na rozwój – szczególnie dla brańskiej młodzieży. Może nie musimy mieć od razu miasteczka olimpijskiego, ale czemu by nie próbować tworzyć infrastruktury, która przyciągałaby do miasta zapaleńców sportu – bez względu na ich wiek.

Szczerze mówiąc przydałaby się w Brańsku także nowa nazwa a może i nowy klub reprezentujący inne dyscypliny – np. „Strzelec Brańsk”. Co o tym myślicie?

## **SPR Nowe Piekuty awansowały do wyższej ligi**

Słabo znam się na piłce nożnej, jeszcze mniej wiem na temat piłki ręcznej, ale trudno było nie zauważyć informacji o awansie zespołu z Nowych Piekut do I ligi. Tamtejsi szczypiorniści nie posiadają na terenie gminy pełnowymiarowej hali, więc muszą ją wynajmować u sąsiadów. Jak wieść gminna niesie, ci podobno początkowo myśleli o Brańsku, ale ktoś w naszym miasteczku uznał, że widocznie



jest to nam niepotrzebne lub miał jakiś „inny ważny powód”. Takiego powodu nie miała Rudka i teraz miała co świętować, bo to także jej sukces – dodatkowa promocja gminy i szkoły. Cóż - nasi mieszkańcy stracili szansę ubogacenia sobie kilkunastu weekendów w roku wypadem na halę, by obejrzeć sport na przyzwoitym poziomie. Szkoda!

### **Aurora Borealis**

Zorza polarna to jedno z najpiękniejszych i najbardziej tajemniczych zjawisk natury. Jest to zjawisko optyczne, które występuje na północnej i południowej półkuli Ziemi, w okolicach biegunów magnetycznych. Powstaje w wyniku zderzenia cząstek wiatru słonecznego z polami magnetycznymi Ziemi.

Charakterystyczną cechą zorzy polarnej jest intensywny kolor i ruchliwe, faliste formy. Zorza może przybierać różne barwy, od zielonej i różowej do fioletowej i czerwonej. Zjawisko to jest



widoczne przede wszystkim w okresie jesienno-zimowym, kiedy to noc jest dłuższa, a niebo jest ciemniejsze.

W naszej szerokości geograficznej zjawisko to jest rzadkie. Dlatego też z pewnością wywołało ono na brańszczanach i innych mieszkańcach Podlasia wielkie wrażenie. Kto nie widział może podziwiać zorzę na zdjęciach utalento-

wanego brańskiego fotografa – Norberta Mirończuka. Zdjęcia zorzy autorstwa Norberta pochodzą z profilu grupy Magiczne Podlasie na platformie Facebook.

*Rafał Korzeniewski*

